

Sygn. akt I ACa 211/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SSA Krzysztof Chojnowski SSA Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **I. S.**

przeciwko **M. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 252/17

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka A. S. (1) żądała zapłaty z tytułu zachowku po ojcu po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska w sprawie kwoty 235 613 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Podnosiła, że chociaż spadek po ojcu stron C. S. (1) na podstawie testamentu nabył w całości pozwany, a powódka została wydziedziczona na podstawie tegoż testamentu, to jednak wydziedziczenie to było nieskuteczne z uwagi na brak przesłanek z art. 1008 k.c. Wskazywała w skład spadku po ojcu wchodzić szczegółowo opisane nieruchomości, a nadto przy obliczaniu zachowku należy uwzględnić darowiznę udziału w nieruchomości, jaka pozwany otrzymał od ojca przed jego śmiercią.

Pozwany M. S. wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu podnosząc, że powódka została przez C. S. (1), ojca stron skutecznie wydziedziczona.

Wyrokiem częściowym i wstępnym z dnia 7 czerwca 2018r. Sąd Okręgowy w Olsztynie: umorzył postępowanie w przedmiocie roszczenia o zwrot pożyczek ponad kwotę 74 877 zł (punkt I.), oddalił powództwo w przedmiocie roszczenia o zwrot pożyczek w pozostałej części (punkt II.) oraz uznał roszczenie o zachówek za usprawiedliwione co do zasady (punkt III.).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że strony są rodzeństwem. Rodzice stron C. S. (1) i A. S. (2) rozwiedli się, nadal jednak zamieszkiwali w O., w domu przy ul. (...), który stanowił własność A. S. (2). Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i utrzymywali pożyczkę, o czym świadczy fakt, że powódka - ich wspólna córka - urodziła się w (...) r. już po rozwodzie. Również w odczuciu sąsiadów nadal stanowili małżeństwo. Do 1987 r. mieszkały z nimi strony, po czym pozwany z rodziną wyprowadził się, zaś w domu pozostała powódka. Matka stron pracowała jako bufetowa, a ich ojciec jako taksówkarz. Matka otrzymywała pomoc finansową od swoich rodziców, a ojciec dorabiał wyjeżdżając do pracy do Niemiec. Rodzice stron nabywali nieruchomości położone w D. (jedną na współwłasność, drugą na własność ojca stron), a w latach 1994-2004 prowadzili też wspólnie kemping w tej miejscowości. Przy jego obsłudze pomagały obie strony - pozwany sprowadził przyczepy, a powódka zajmowała się księgowością. Kiedy matka stron zachorowała, główny ciężar opieki nad nią spoczął na powódce. Pozwany zajmował się matką sporadycznie i w niewielkim zakresie. Odwiedzał ją nadto w miarę możliwości, które były ograniczone z uwagi na pracę w transporcie międzynarodowym. Korzystał też z garażu znajdującego się przy domu na ul. (...) - parkował tam i naprawiał samochody. W latach 2008-2009 w ramach pomocy matce postawił z synem małą toaletę na parterze domu, a nadto wykafelkował kuchnię. Powódka prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami. W tym czasie rodzice stron byli już na emeryturze. Świadczenia z tego tytułu odbierała za matkę powódka (czasami również za ojca) i przeznaczała je na potrzeby wynikające ze wspólnego zamieszkiwania i związane z tym koszty utrzymania rodziców. Ojciec stron przekazywał pieniądze na ponoszenie tych kosztów, nie pomagał natomiast znacząco przy opiece nad matką stron. Sam był schorowany z uwagi na udar doznany w 2004 r. i przebytą wówczas trepanację. Powódka i pozwany pomagali mu w rekonwalescencji. Powódka dokonywała napraw i remontów domu, w którym zamieszkiwała z rodzicami. W celu pokrycia związanych z tym kosztów zaciągała kredyty i pożyczki. A. S. (2) zmarła (...) Na podstawie testamentu notarialnego z dnia 31 sierpnia 2006 r. spadek o niej w całości nabyła powódka A. S. (3). Po śmierci A. S. (2) stosunki między powódką a pozwanym i ich ojcem uległy znacznemu pogorszeniu, przy czym jedną z przyczyn konfliktu były wzajemne pretensje dotyczące rozliczeń na tle spadkobrania i majątku oraz stosunku do ojca stron. C. S. (1) uważał, że powódka wykorzystywała chorobę matki do uzyskania testamentu na swoją rzecz, mimo że wiedziała, że dom przy ul. (...) kupił nieformalnie pozwany. Miał również pretensje, że o testamencie dowiedział się dopiero po śmierci matki stron. W dalszym przebiegu konfliktu powódka zarzucała pozwanemu m.in. naruszenie posiadania nieruchomości polegające na korzystaniu przez niego w sposób nieuprawniony z jej terenu (parkowanie samochodu).

Sąd I instancji ustalił, że pomiędzy powódką a C. S. (1) doszło do procesu, w którym domagała się eksmisji ojca. Jako przyczynę tego żądania podawała niewłaściwe i naruszające mir domowy zachowanie ojca.. Ojciec stron m.in. bez wiedzy powódki wymienił zamki w drzwiach we wspólnie zajmowanym domu przy ul. (...), co utrudniło jej wejście do mieszkania. Konflikt dotyczył również braku jego akceptacji dla partnera powódki. Wyrokiem z dnia 30.09.2013 r. (sygn. akt I C 666/13) Sąd Rejonowy w Olsztynie nakazał C. S. (1) opuszczenie, opróżnienie i wydanie powódce lokalu mieszkalnego w domu, który odziedziczyła po matce, nie przyznając mu prawa do lokalu socjalnego. Realizacja wyroku miała nastąpić w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. C. S. (1) nie składał środka zaskarżenia i wyprowadził się we wskazanym terminie. W tym czasie toczyło się już postępowanie o zniesienie współwłasności nieruchomości (działki o nr (...) w D.), której współwłaścicielką powódka stała się w wyniku dziedziczenia po matce. C. S. (1) kilka razy zmieniał swoje stanowisko w tej sprawie, proponując m.in. przyznanie nieruchomości na wyłączną własność powódki z obowiązkiem spłaty na jego rzecz, sprzedaż nieruchomości i podział uzyskanej stąd kwoty, zawarcie ugody polegającej na dokonaniu darowizny swojego udziału na rzecz powódki, z czego się jednak wycofał. Ostatecznie, w dniu 20.12.2013 r. doszło do zawarcia ugody i fizycznego podziału nieruchomości w sposób zgodny z uzyskaną w sprawie opinią biegłego, bez obowiązku spłat i dopłat. W konsekwencji powódka uzyskała działkę o nr (...), a jej ojciec działkę o nr (...).

W tym czasie toczył się także już między stronami spór o zachówek po ich matce (A. S. (2)). Został on zainicjowany przez pozwanego pozwem, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Olsztynie w dniu 16.08.2013 r. W trakcie postępowania w tej sprawie ojciec stron, już po opuszczeniu domu przy ul. (...), zapewniał o uczuciach do córki i deklarował wolę cofnięcia pozwu w sprawie o alimenty, jaką jej wytoczył w kwietniu 2014 r. przed Sądem Rejonowym w Olsztynie. Zapowiedzi tej dotrzymał i sprawa zakończyła się umorzeniem postępowania wobec cofnięcia pozwu. W sprawie o zachówek po matce stron, prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18.10.2016 r., zmieniającym wcześniejszy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 30.03.2015 r., na rzecz M. S. ostatecznie zasądzono od powódki kwotę 79 465,44 zł płatną w dwóch ratach: pierwsza w kwocie 28 465,44 zł w terminie do 31 grudnia 2016r. i druga w kwocie 50 000 zł w terminie do 30 czerwca 2017r.

Zanim doszło do spraw sądowych powódka zachorowała na nowotwór, z czym wiązały się liczne pobyty w szpitalu, chemioterapia i zabieg operacyjny.

W trakcie ww. postępowań, w dniu 27.05.2014 r., na kilkanaście dni przed złożeniem zeznań w sprawie o zachówek po zmarłej matce stron, C. S. (1) sporządził testament w formie aktu notarialnego, w którym do całości spadku powołał pozwanego. Jednocześnie oświadczył, że wydziedzicza powódkę ponieważ uparczywie nie dopełnia względem niego obowiązków rodzinnych, o których mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., zerwała kontakty rodzinne, nie bierze udziału w jego życiu, wytoczyła mu sprawę o eksmisję, utrudniała wyprowadzenie się z domu przez zamykanie bramy, co spowodowało trzykrotną interwencję policji, a nadto nie chciała przyjąć darowizny w toku postępowania sądowego o zniesienie współwłasności nieruchomości.

C. S. (1) zmarł w dniu (...). Przed śmiercią opiekę nad nim sprawował pozwany wraz z rodziną. Postanowieniem z dnia 16.12.2016 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie stwierdził, że spadek po ojcu stron w całości nabył pozwany - na podstawie testamentu z dnia 27.05.2014 r.

W chwili śmierci ojca stron w skład jego majątku wchodziły: a) prawo własności nieruchomości o nr (...) (pow. 0,19 ha) i (...) (pow. 0,0686 ha), położonych w D. i zabudowanych niewykończonym budynkiem o przeznaczeniu pensjonatowo-mieszkalnym, a objętych księgami wieczystymi Sądu Rejonowego w Olsztynie o nr (...) i nr (...), nieruchomości o nr (...) (pow. 0,19 ha) i (...) (pow. 0,0686 ha), położone w D. i zabudowane niewykończonym budynkiem o przeznaczeniu pensjonatowo-mieszkalnym, a objętych księgami wieczystymi Sądu Rejonowego w Olsztynie o nr (...) i nr (...), b) prawo własności nieruchomości o nr (...) o pow. 0.1904 ha, położonej w D., gmina S., objętej księgą wieczystą (...) Sądu Rejonowego w Olsztynie oraz c) udział w wysokości $\frac{1}{4}$ w prawie własności nieruchomości o nr (...) o pow. 0,3614 ha, niezabudowanej i położonej w D., gm. S., objętej księgą wieczystą (...) Sądu Rejonowego w Olsztynie. Cztery lata przed swoją śmiercią C. S. (2) darował pozwanemu udział w wysokości $\frac{1}{2}$ w prawie własności działki o nr (...) opisanej w podpunkcie c).

Poza sporem było, że powódka w ramach zachowku po ojcu nie została powołana do spadku, nie uzyskała też zaliczanej na poczet zachowku darowizny lub zapisu, a spadek na podstawie testamentu nabył w całości pozwany. Nie ulegało nadto wątpliwości, że w przypadku dziedziczenia ustawowego powódce przypadłby udział spadkowy w wysokości $\frac{1}{2}$, ponieważ ojciec stron nie miał poza nimi innych spadkobierców ustawowych (art. 931 § 1 k.c.). W konsekwencji, na podstawie cyt. wyżej art. 991 § 2 k.c. powódce przysługiwałoby względem pozwanego roszczenie o zapłatę tytułem zachowku sumy pieniężnej odpowiadającej połowie wartości udziału spadkowego, jaki przypadłby jej przy dziedziczeniu ustawowym, co oznacza, że mogła domagać się $\frac{1}{4}$ wartości spadku - według jego stanu z daty śmierci ojca stron oraz przy uwzględnieniu cen aktualnych na datę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ponieważ pozwany w 2012 r. otrzymał od ojca darowiznę udziału w nieruchomości, zgodnie z art. 993 i art. 995 § 1 k.c. do spadku należałoby doliczyć jej wartość według stanu nieruchomości z chwili dokonania darowizny, a według cen z chwili ustalania zachowku. Od tak uzyskanej wartości spadku należałoby nadto odliczyć długi spadkowe pozostające do spłaty po ojcu stron.

Sąd I instancji wskazał następnie, że przed ustaleniem wartości spadku przesądzenia wymagała kwestia skuteczności wydziedziczenia powódki od zachowku, dokonanego w ramach testamentu z dnia 27 maja 2014r. Wskazywał, że

zgodnie z art. 1008 i art. 1009 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych zachowku, jeżeli uprawniony do zachowku: wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci lub też uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, przy czym przyczyna wydziedziczenia powinna wynikać z treści testamentu. Zaznaczył, że przyczyny wydziedziczenia powinny być rzeczywiste, obiektywnie naganne i zawinione przed wydziedziczonym, zaś jeżeli zostały wywołane w znacznej mierze przez samego spadkodawcę, nie może się na nie powoływać.

C. S. (1) w swoim testamencie z 27.05.2014 r. jako przyczyny wydziedziczenia wskazał, że powódka: uporczywie nie dopełnia względem niego obowiązków rodzinnych, zerwała kontakty rodzinne i nie bierze udziału w jego życiu, wytoczyła mu sprawę o eksmisję i utrudniała wyprowadzenie się z domu oraz nie chciała przyjąć darowizny nieruchomości w toku postępowania sądowego o zniesienie jej współwłasności.

Sąd Okręgowy wskazał, że analiza materiału dowodowego przedstawionego w sprawie nie potwierdziła jednak, aby wskazane przez niego przyczyny wydziedziczenia były w pełni rzeczywiste, względnie, by odpowiedzialność za nie ponosiła wyłącznie powódka; należało przyjąć, że w znacznej, a nawet przeważającej części wynikały one bowiem z zachowań samego spadkodawcy oraz jego subiektywnej, emocjonalnej i jednostronnej oceny postępowania powódki. Zeznania świadków i częściowo samych stron - składane zarówno w niniejszym postępowaniu, jak i w sprawie o zachowek po A. S. (2) - w powiązaniu z treścią niekwestionowanych dokumentów z innych postępowań wskazywały wyraźnie, że konflikt powódki ze spadkodawcą oraz związane z tym znaczące pogorszenie wzajemnych relacji należy datować od śmierci A. S. (2) i ujawnienia, że sporządziła ona testament, w którym do spadku powołała wyłącznie powódkę z pominięciem pozwanego.

C. S. (1), który wcześniej przez wiele lat o córce wypowiadał się wyłącznie pozytywnie, korzystał z jej pomocy w trakcie rehabilitacji po zabiegu trepanacji czaszki i wsparcia w codziennym życiu - zaczął obwiniać ją o wykorzystanie choroby matki i przejęcie majątku, który powinien należeć do pozwanego. Pogorszenie wzajemnych relacji wywoływało kolejne konflikty związane ze wspólnym zamieszkiwaniem, w tym na tle stosunku do partnera powódki i sposobu korzystania z nieruchomości. C. S. (1) był osobą wybuchową i emocjonalną (co potwierdzali świadkowie i sposób, w jaki zeznawał w sprawie I C 531/13), co również mogło wpływać na przebieg i temperaturę konfliktów. W tym czasie powódka poważnie zachorowała, co wymagało długiego i wyczerpującego leczenia (choroba nowotworowa wymagająca mastektomii i chemioterapii), co z jednej strony co najmniej ograniczyło jej możliwości udzielania wsparcia ojcu, z drugiej zaś rodziło poczucie braku wsparcia z jego strony i ze strony pozwanego. Na to nakładał się spór majątkowy dotyczący zachowku po matce stron, w którym C. S. (1) stanął po stronie syna, wcześniej darowując mu udział w jednej ze swych nieruchomości. Taka sytuacja generowała kolejne spory, których rozwiązanie wymagało wszczęcia postępowań sądowych lub interwencji dzielnicowego, na tym tle doszło do postępowania o zniesienie współwłasności nieruchomości, której współwłaścicielką powódka stała się w wyniku dziedziczenia po matce, sprawy o eksmisję ojca, którego zachowanie utrudniało korzystanie z domu, a w reakcji na to - o alimenty od powódki na jego rzecz. W efekcie doszło do ochłodzenia i ograniczenia wzajemnych stosunków.

Sąd Okręgowy wskazał, że na taką ocenę charakteru i przyczyn pogorszenia stosunków między stronami pozwalały zarówno zeznania świadków, jak i samych stron, które w odniesieniu do tych okoliczności pozostawały zgodne, a ich relacje dotyczące opisanych wyżej faktów znalazły potwierdzenie w przedstawionych dokumentach, z których w sposób oczywisty wynikało, że spory zaczęły się dopiero po śmierci A. S. (2), ich przyczyną był brak akceptacji C. S. (1) dla skutków, jakie wywołał sporządzony przez nią testament (mimo, że miał namawiać syna do zaniechania próby jego podważenia - por. zeznania w sprawie I C 531/13), zaś w ich przebiegu stroną trudniejszą w poźyciu, reagującą bardziej wybuchowo i emocjonalnie był właśnie on (por. np. zeznania osób niespokrewnionych i niespowinowaconych ze stronami - M. G., J. K., ale również żony i syna pozwanego składane w toku postępowania z powództwa pozwanego o zachowek po matce, w zakresie dotyczącym C. S. (1) - nagrania w aktach I C 531/13).

Sąd I Instancji podkreślał, że zarzucając córce wykorzystanie choroby matki i zatajenie, czy też przemilczenie faktu sporządzenia przez nią testamentu, C. S. (1) też nie poinformował powódki o wydziedziczeniu.

Wskazując na powyższe, Sąd I instancji stwierdził, że w tym kontekście trudno było uznać, aby wywołane w przeważającej mierze przez C. S. (1) ochłodzenie i ograniczenie, a nawet przejściowe zerwanie kontaktów rodzinnych, mogło stanowić zawinioną wyłącznie przez powódkę i wystarczającą przyczynę jej wydziedziczenia. Nie mogły za takie być przyjęte również pozostałe okoliczności wskazane w testamencie. Wywodził, że jak już wskazano przyczyną wystąpienia z powództwem o eksmisję było zachowanie C. S. (1), którego trudny charakter i napięte stosunki wzajemne utrudniały wspólne zamieszkiwanie, co potwierdzały m.in. zeznania A. K., ale również treść zawiadomienia, jakie sam spadkodawca złożył w kwietniu 2013 r. Potwierdzało ono pośrednio okoliczności konfliktu, którego przebieg był przedstawiany jednak odmiennie przez każdą z jego stron (k. 343 akt I C 531/13). Przy braku innych dowodów wykluczało to przyjęcie, że ze strony powódki doszło wówczas do nagannych zachowań w stosunku do ojca, zwłaszcza, że - jak wynikało z niekwestionowanych w tej mierze jej zeznań - nie była wówczas w domu obecna, a po powrocie nie mogła uzyskać od ojca kluczy do własnego domu, gdyż zmienił jej zamki. W ocenie Sądu I instancji nie wykazano również, aby powódka celowo lub złośliwie utrudniała ojcu wyprowadzkę, przez zamykanie bramy. Z wyjaśnień stron i zeznań świadków wynikało natomiast, że brama pod nieobecność powódki zazwyczaj była zamykana, zaś ojciec stron zabierał swoje rzeczy i wyprowadzał się właśnie w tym czasie, wcześniej nie uprzedzając o tym powódki. Za bezzasadny uznał również zarzut nieprzyjęcia darowizny w toku postępowania o zniesienie współwłasności. Jak wynikało z niezaprzeczonych w tym zakresie zeznań powódki, w toku tego postępowania to ojciec powódki zrezygnował z zawarcia ugody polegającej na darowaniu powódce udziału w nieruchomości. W tym stanie rzeczy trudno było obwiniać o to powódkę.

Nieuzasadnione w ocenie Sądu I instancji, były również zarzuty dotyczące niewywiązywania się przez powódkę z obowiązków rodzinnych. Nie ulegało wątpliwości, że ograniczenie wzajemnych kontaktów nastąpiło na tle długotrwałego i wieloaspektowego konfliktu, do którego doszło w ostatnim okresie życia spadkodawcy. Co więcej, wynikało w znacznej części również z jego postawy. Wcześniej przez wiele lat powódka wywiązywała się z wszelkich obowiązków rodzinnych względem ojca, pomagała mu w chorobie, prowadziła dom i zajmowała się jego sprawami. Sytuacja uległa zmianie dopiero w ostatnich latach życia spadkodawcy w związku z koniecznością poświęcenia większej uwagi chorej matce, a następnie w związku z chorobą, na którą zapadła sama powódka i wynikającym stąd wyczerpującym leczeniem. Powódka sama znalazła się w trudnej sytuacji osobistej i finansowej, na co nałożył się obowiązek zapłaty zachowku po matce na rzecz pozwanego. Wydaje się, że sam spadkodawca dostrzegł tę okoliczność, skoro cofnął wytoczone przeciwko niej powództwo o alimenty. Taki stan rzeczy niewątpliwie utrudniał próby polepszenia relacji, które - jak się wydaje - podejmował spadkodawca w ostatnim okresie życia, telefonując do powódki i wysyłając jej kartkę z życzeniami.

Uwzględniając całokształt tych okoliczności, porównując w szczególności długość okresu, w którym relacje powódki z ojcem były prawidłowe i w którym wywiązywała się z wszelkich obowiązków rodzinnych, do długości okresu, w którym pozostawały zaburzone, oraz przyczyny, dla których doszło do osłabienia więzi rodzinnych, w znacznej mierze zawinione przez samego spadkodawcę, a w części dające się wytłumaczyć ciężką chorobą i długotrwałym leczeniem powódki, wając wzajemne zachowania powódki i jej ojca, w ocenie Sądu Okręgowego nie można było przyjąć, aby zachodziły wskazane w art. 1008 k.c. uzasadnione przyczyny do jej wydziedziczenia. W konsekwencji, Sąd I instancji uznał, że wydziedziczenie dokonane testamentem z dnia 27.05.2014 r. było nieskuteczne, a tym samym powódka pozostawała uprawniona do zachowku po C. S. (1), zaś odpowiedzialnym za jego zapłatę jest pozwany. Z tych względów roszczenie o zachówek uznał za usprawiedliwione co do zasady na podstawie art. 991 § 1 i 2 k.c.

Z uwagi na to, że spór między stronami dotyczył również wysokości należnego powódce zachowku, zgodnie z art. 318 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zdecydował o wydaniu w zakresie tego roszczenia wyroku wstępnego (pkt III sentencji wyroku częściowego i wstępnego).

Apelację od wyroku częściowego i wstępnego Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 7 czerwca 2018 roku wniósł pozwany M. S., który zaskarżył ww. wyrok w części: tj. w punkcie III. (wyrok wstępny), zarzucając mu:

1) **naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:**

- **dokonanie ustaleń nie znajdujących pokrycia w materiale dowodowym odnośnie tego, że C. S. (1) w przeważającej mierze przyczynił się do zerwania kontaktów powódki z nim,**
- **niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że choroba nowotworowa powódki usprawiedliwiała zerwanie wszelkich kontaktów z ojcem C. S. (1);**

2) **naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 1008 pkt. 1 i 3 k.c. polegającą na przyjęciu, że nie zachodzą podstawy do wydziedziczenia córki w sytuacji, gdy doprowadziła ona do eksmisji chorego i starego ojca z rodzinnego domu, a następnie zerwała z nim kontakty.**

Wskazując na powyższe, wnosił o:

- 1) **zmianę punktu III. wyroku i orzeczenie, że powódce co do zasady nie przysługuje roszczenie o zachowek,**
- 2) **zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.**

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, (...):

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy bardzo skrupulatnie przeanalizował zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz mając na uwadze wykładnię art. 1008 pkt 1 i 3 k.c., poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne nie naruszając przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., a także wyciągnął z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prawidłowe wnioski, które Sąd Apelacyjny aprobuje i uznaje za własne.

W okolicznościach sprawy, a mianowicie konfliktu stron na tle majątkowym wywołanego przez spadkodawcę, którego podłożem było ustanowienie przez A. S. (2) swoją wyłączną spadkobierczynią pozwanej I. S., przypadków agresji słownej i fizycznej skierowanej wobec niej przez C. S. (1) i to w sytuacji, gdy pozwana zmagająca się już z poważną chorobą realnie zagrażającą jej życiu oraz powodującą, że sama potrzebowała wsparcia zarówno fizycznego, jak i materialnego - należało podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że zachowanie pozwanej wobec C. S. (3) nie wyczerpywało w dacie sporządzenia przez niego testamentu tj. w dniu 27 maja 2014 roku, wymogów uporczywego postępowania wobec spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz uporczywego niedopełniania względem niego obowiązków rodzinnych. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że zerwanie kontaktów między pozwaną i jej ojcem nie było jednostronną reakcją na konflikt zawinioną i spowodowaną przez pozwaną.

W tym kontekście przypomnieć należy, że testament, jako akt prywatny, stanowi dowód tylko tego, że spadkodawca złożył takie oświadczenie (art. 245 k.p.c.), nie zaś, że przyczyny wydziedziczenia rzeczywiście istniały.

Powódka w toku postępowania konsekwentnie wskazywała, że wystąpiła o eksmisję C. S. (1) po tym, jak ojciec wymienił zamki w drzwiach wejściowych do domu uniemożliwiając jej wejście i nie chciał wydać kluczy. Wcześniej zachowywał się wobec niej agresywnie słownie i fizycznie, podczas gdy ona cierpiała już na chorobę nowotworową, była zadłużona, miała problemy w pracy. Okoliczności wskazywane przez powódkę znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków, którzy jednolicie wskazali, że powódka do czasu wspólnego zamieszkiwania z rodzicami prowadziła z nimi wspólne gospodarstwo domowe oraz opiekowała się nimi oraz, że pozwany był osobą wybuchową i konfliktową. Z zeznań świadków wynikało także, że powódka po śmierci matki w 2010 r. prała, sprzątała i gotowała dla C. S. oraz nadzorowała jego leczenie. Pozwany natomiast zaczął się do niej rzucać, szarpać, klócił się z nią, zmienił zamki, jak była poza domem (zeznania świadka K. M. k. 275-276v, D. P. k. 276v-277v., M. G. (2) k. 277v-278v, A. K. (2) k.278v,

G. M. k. 278v-279, H. M. k. 279-279v, M. B. k. 279v-280 B. S. k. 577-578 akt). Z zeznań świadków K. M., D. P. oraz M. B. wynikało ponadto, że powódka nie prowokowała ojca, czuła się zagrożona, traktowała rodziców z szacunkiem.

Okoliczność, iż C. S. (1) zachowywał się niewłaściwie wobec powódki wynikała nie tylko z zeznań świadków lecz także znalazła potwierdzenia w notatce urzędowej Komendy Miejskiej Policji w O. z dnia 26 kwietnia 2013r., z której wynikało, że była przeprowadzona rozmowa profilaktyczno – ostrzegawcza z C. S. (4) odnośnie właściwego zachowania w miejscu zamieszkania, przestrzegania zasad współżycia międzyludzkiego oraz nie zaczepiania i nie prowokowania do kłótni domowników, podczas której obiecał poprawić swoje zachowanie (k. 99 akt). Ze złożonych do akt orzeczeń o stopniu niepełnosprawności (k. 118-119 akt) wynika, że powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z uwagi na swój stan zdrowia, natomiast niepełnosprawność istnieje od 11 kwietnia 2014 r., zaś powódka z uwagi na występujące u niej schorzenie jest osobą z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej lub wymagającą czasowej albo częściowej pomocy innych osób w celu pełnienia ról społecznych. W dacie sporządzania przez C. S. (1) oświadczenia o wydziedziczeniu powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, natomiast w dniu 28 lipca 2014 r. rozpoczęła chemioterapię po wcześniejszej mastectomii (zwolnienia lekarskie, karta informacyjna k. 191-195 akt IC 531/13 Sądu Okręgowego w Olsztynie w załączeniu).

W ww. okolicznościach, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że w myśl ww. artykułu, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, przy czym ocena ta polega na zbadaniu dowodów i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne, w tym może uznać spośród kilku równorzędnych dowodów niektóre tylko za przekonujące. Należy zgodzić się ze skarżącym, że ocena nie może być dowolna. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają bowiem przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jako całość, dokonuje wyboru kreślonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98). To jednak sprawia, że podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcia faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00, LexisNexis nr (...)), czego jednak Skarżący nie czyni ograniczając się do przedstawienia własnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego co powoduje, że zarzuty pozwanego ocenione zostały jako chybione i stanowiące jedynie polemikę z prawidłowymi oraz logicznie i przekonująco uzasadnionymi ustaleniami Sądu I instancji.

W judykaturze oraz doktrynie wskazuje się, iż uporczywym niedopełnieniem obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, będącym podstawą wydziedziczenia w rozumieniu art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. jest długotrwałe lub wielokrotne zaniebywanie potrzeb materialnych i emocjonalnych spadkobiercy lub postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, co oznacza, że zachowanie uprawnionego musi być obiektywnie naganne. Tymczasem z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, by takie postępowanie można było przypisać pozwanej.

Wskazuje się, że uprawnienie do zachowku opiera się na istnieniu więzi rodzinnej pomiędzy spadkodawcą a uprawnionym. Uzasadnione jest zatem pozbawienie prawa do zachowku osoby, która – postępując nieetycznie – narusza swoje obowiązki rodzinne względem spadkodawcy albo dotkliwie obraża jego uczucia (vide: Komentarz do Kodeksu Cywilnego. Księga czwarta pod red. E. Skowrońskiej – Bocian. Wydanie 9. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis. Warszawa 2008. str.200-201). Niewątpliwie do najbardziej typowych przykładów niedopełniania obowiązków w rozumieniu art. 1008 pkt. 3 k.c. należy zaliczyć brak osobistej troski czy zainteresowania chorym spadkodawcą oraz zerwanie kontaktów z nim. Natomiast za obowiązek rodzinny w rozumieniu ww. przepisu nie może być poczytywane nie przyjęcie darowizny od spadkodawcy.

Kontrowersje budzi w tym kontekście problematyka neutrzymania kontaktów rodzinnych. Z jednej strony wskazuje się, że podtrzymywanie więzi jest jednym z podstawowych obowiązków rodzinnych, a więc jej brak świadczy

o niedopełnieniu tego obowiązku. Z drugiej strony podkreśla się jednak, iż nie może być mowy o zawinieniu spadkobiercy (a tym samym brak rzeczywistej podstawy jego wydziedziczenia), jeżeli nieutrzymywanie relacji ze spadkodawcą wynika z postępowania tego ostatniego, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że zaniechania te muszą istnieć w dacie wydziedziczenia, co nastąpiło w testamencie z dnia 27 maja 2014 r. i mieć charakter uporczywy. Zarówno zatem w wypadku wykładni tego zwrotu w art. 1008 pkt. 1 k.c., jak i art. 1008 pkt. 3 k.c. ocenie winno podlegać postępowanie uprawnionego (długotrwałość), jak i jego nastawienie psychiczne (zła wola).

Powyższe wskazuje zaś, że nie uzasadniają wydziedziczenia zdarzenia o charakterze jednorazowym, czy stany krótkotrwałe, przy czym zachowanie uprawnionego do zachowku musi być świadome, nacechowane jednoznacznie jego złą wolą i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie. Co oznacza z kolei, że nie będą stanowiły podstawy wydziedziczenia zachowania spadkobiercy niezależne od jego woli np. gdy nie mógł spełniać obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy z powodu złego stanu swego zdrowia.

W związku z ocennym charakterem przesłanek wydziedziczenia opisanych w art. 1008 pkt. 1 i 3 k.c., przepis pozostawia dużo miejsca dla dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej. Zważywszy na czasokres sporządzenia testamentu oraz opuszczenie przez C. S. (1) nieruchomości zajmowanej wspólnie z pozwaną, co zbiegło się w czasie ze sporządzeniem testamentu, nie można było w tej sytuacji mówić jeszcze, iż był to stan długotrwały i uporczywy. Cecha uporczywości działania określona w art. 1008 pkt 3 k.c. oznacza przecieź, co wymaga podkreślenia - działania przez dłuższy okres czasu, spowodowanego wolą spadkobiercy nieznajdującą uzasadnienia w relacjach łączących go ze spadkodawcą. Oznacza to zaś, że za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych nie może być uważane takie zachowanie, jeżeli wynika ono z postawy samego spadkodawcy.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy słusznie uznał, że wydziedziczenie I. S., było bezskuteczne wobec nie zaistnienia w rzeczywistości wskazanych przez spadkodawcę w testamencie przesłanek z art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. Stąd też apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

(...)